

380/0 ✓

Ostaszów

Kraków, dn. 1.05. 1989r.

PP

Redakcja
Tygodnika „Łoża”
w Katowicach

W odpowiedzi na apel w tygodniku „Łoża” w sprawie uzupełnienia listy katyńskiej, chciałabym dodać kilka informacji o moim ojcu, który znajdował się jako jeńiec w obozie w Ostaszówku.

Dane:

Malenty Szromczyk urodz. w Holi pow. Pszczyca
dn. 30 stycznia 1895r. syn Jakuba i Katarzyny
z domu Domzól, zamieszkały w chwole wybuchu
wojny w Pszczyńcu.

Zurędmik policii państwowej w stopniu st. poster. Policji
Woj. Śląskiego w Pszczyńcu.

Wcielony (wrzesień 1939r.) do kompanii policyjnej
w Tarnowie dowodzonej przez oficera policji:

W latach 1940-1941r. wiadomość, że ojciec przebywał
w obozie w Ostaszówku przekazał powracający jeńiec
(który z ojcem przebywał) a uodmiony za protekcją
władz niemieckich, dla których podpisał listy:

Reichsdeutsch, lub Volksdeutsch - mężczyzna, ten mi
ujawniając swoje nazwisko. Było to w miejscowości
Śmiełżca pow. Pszczyca (pochodził z tamtych okolic).

Matka moja, słuchając go jak opowiadał o jej mężu, który wspominał żonę i wymieniał imiona swoich dzieci: Lidia i Stanisław. Wówczas przypomniało mi się zdjęcie męża na którym rozpoznałem mężczyznę z obozu w Ostrowie.

W pierwszych latach powojennych matka poszukiwała ojca przez „Polski Biuro Wyszukiwań” - gdzie został uznany za zaginionego.

Wspominałam również, że podczas okupacji wypożyczono nam (na bardzo krótki okres) książkę wydaną przez władze niemieckie (w języku niemieckim) dość grubą. Były tam fotografie jeńców z poszczególnych obozów w ZSRR. Stała się jedną z tych zdjęć matka i cała rodzina rozpoznała ojca, który był w mundurze bez dyktanda.

Bardzo pragnę dowiedzieć się o wszystkim o matkę ojca i proszę o odpowiedź.

Zak. 2 adbitki - zdjęcia

Z poważaniem